

POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik (sprawozdawca)

Michał Jerzy Górski (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z wniosku J. D.

z udziałem M. M., B. M., A. M.,

o stwierdzenie nabycia praw do spadku po J. M.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 26 maja 2021 r.,

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 8 listopada 2011 r., sygn. akt III Ca (...),

1. uchyla zaskarżone postanowienie w całości i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł.;

2. znosi wzajemnie koszty postępowania skargowego przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

M. M. w dniu 30 września 2009 r. złożył w Sądzie Rejonowym w S. pismo, w którym oświadczył, że odrzuca spadek po ojcu J. M. zmarłym w dniu 6 kwietnia 2009 r.

Zarządzeniem z dnia 12 października 2009 r. M. M. został wezwany do uzupełnienia braków formalnych pisma z dnia 30 września 2009 r. poprzez uiszczenie opłaty w wysokości 50 zł oraz złożenia aktu urodzenia.

Postanowieniem z 16 października 2009 r. Sąd Rejonowy w S. w sprawie I Ns (...) oddalił wniosek M. M. o odebranie oświadczenia w przedmiocie odrzucenia spadku po J. M.. W uzasadnieniu sąd wskazał, że jeśliby uznać pismo z dnia 30 września 2009 r. za złożone w formie pisemnej oświadczenie w przedmiocie odrzucenia spadku, to jako złożone w formie pisemnej zwykłej nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych (art. 1018 § 3 k.c.). Uznając zaś pismo za wniosek o odebranie przez sąd oświadczenia w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku, wniosek taki podlega oddaleniu z uwagi na upływ terminu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania (art. 1015 § 1 k.c.). Wniosek bowiem był dotknięty brakami. Wnioskodawca M. M. został wezwany do usunięcia braków między innymi przez uiszczenie opłaty. Opłata została uiszczona w dniu 12 października 2009 r. i dopiero wówczas Sąd mógł podjąć dalsze czynności.

Na skutek apelacji M. M. Sąd Okręgowy w Ł. postanowieniem z 16 marca 2010 r., w sprawie III Ca (...), uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego w S.. W uzasadnieniu podkreślono, że w postępowaniu dotyczącym przyjęcia lub odrzucenia spadku sąd nie wydaje żadnego postanowienia co do istoty sprawy ani innego orzeczenia kończącego postępowanie, sprawa jest zakończona z chwilą dokonania czynności. Czynność złożenia oświadczenia woli o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku jest czynnością materialnoprawną i nie można traktować jej jako czynności procesowej, zarówno w wypadku złożenia takiego oświadczenia ustnie, jak i na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym. W ramach czynności dokonywanych na podstawie art. 640 i nast. k.p.c. sąd nie ma kompetencji do badania zachowania terminu do złożenia oświadczenia woli o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Tym bardziej więc nie ma żadnych podstaw ku temu, by w następstwie takiej nieuprawnionej oceny i stwierdzenia, że termin z art. 1015 § 1 k.c. został przekroczony, odmawiać przyjęcia oświadczenia od spadkobiercy, czy wniosek w tym przedmiocie oddalać. Wobec powyższego oddalenie wniosku M. M. z dnia 30 września 2009 r. było nieuprawnione. Sąd Rejonowy w S. jednak słusznie potraktował wniosek M. M. nie jako oświadczenie o odrzuceniu spadku, lecz jako wniosek o przyjęcia takiego oświadczenia w formie ustnej do protokołu. Wobec powyższego Sąd Rejonowy w S. powinien wyznaczyć na podstawie art. 640 i nast.

k.p.c. posiedzenie, na którym zostałyby odebrane ustne oświadczenie spadkobiercy ujęte w sporządzonym protokole, bacząc przy tym, aby zawierało ono elementy określone w art. 641 § 1 i 2 k.p.c. Po odebraniu oświadczenia sąd obowiązany był dokonać zawiadomień zgodnie z art. 643 k.p.c.

W dniu 28 maja 2010 r., w sprawie I Ns [...], na rozprawie przed Sądem Rejonowym w S., M. M. złożył oświadczenie, zgodnie z którym spadek po J. M. zmarłym 6 kwietnia 2009 r. na podstawie ustawy odrzucił w całości.

Postanowieniem z 10 grudnia 2010 r., w sprawie I Ns (...) Sąd Rejonowy w S. stwierdził, że spadek po J. M., zmarłym dnia 6 kwietnia 2009 r. w S., ostatnio zamieszkałym w M., na podstawie ustawy nabyli: syn B. M. oraz syn M. M. – obaj po 1/2 części. Postępowanie w sprawie stwierdzenia nabycia spadku po zmarłym J. M. było prowadzone z wniosku wierzyciela J. D..

Apelacja wniesiona od tego postanowienia przez uczestnika M. M. została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w Ł. z 8 listopada 2011 r., w sprawie III Ca [...].

Sąd stwierdził, że spadkodawca J. M. zmarł dnia 6 kwietnia 2009 r. w S.. Termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku upływał w dniu 6 października 2009 r. W chwili śmierci J. M. był wdowcem. Miał dwóch synów: B. M. i M. M.. Innych dzieci spadkodawca nie posiadał. Nie pozostawił testamentu. B. M. nie odrzucił spadku po ojcu; nikt nie zrzekł się po nim dziedziczenia, ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia po nim.

Jak wynika z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w Ł., w terminie sześciu miesięcy od dnia, w którym jako spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania, M. M. nie złożył oświadczenia spadkowego ani przed sądem ustnie lub na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym, ani przed notariuszem - nastąpiło to dopiero w dniu 28 maja 2010 r., a więc po ustawowym terminie przewidzianym dla odrzucenia spadku. Natomiast oświadczenie, które wpłynęło do Sądu Rejonowego w S. w dniu 30 września 2009 r., wobec niezachowania wymaganej prawem formy (art. 1018 § 3 k.c.) nie wywołało żadnych skutków, jakie wiążą się ze skutecznym odrzuceniem spadku. Zważywszy na zwykłą formę pisemną, należało je potraktować nie jako oświadczenie o odrzuceniu spadku, lecz jako wniosek o przyjęcie takiego oświadczenia w formie ustnej do

protokołu. Według Sądu Okręgowego w Ł. złożenie wniosku o odebranie oświadczenia ustnie nie przesądza o zachowaniu terminu, jeżeli samo oświadczenie nie zostało złożone w terminie o charakterze materialnoprawnym zastrzeżonym w art. 1015 § 1 k.c. W konsekwencji Sąd Okręgowy w Ł. uznał, że postanowienie stwierdzające nabycie przez M. M. i B. M. spadku po zmarłym ojcu J. M. odpowiada prawu.

W dniu 20 stycznia 2021 r. Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: RPO), na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich t.j. Dz.U. 2020, poz. 627 (dalej: ustawy o RPO) w zw. z art. 115 § 1 i § 1a i art. 89 § 1 *in princ.* ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym t.j. Dz.U. 2019, poz. 825 z późn. zm. (dalej: ustawy o SN) z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, wniósł skargę nadzwyczajną, zaskarżając w całości postanowienie Sądu Okręgowego w Ł. z 8 listopada 2011 r., wydane w sprawie III Ca [...].

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 ustawy o SN, zaskarżonemu postanowieniu Sądu Okręgowego w Ł. Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucił naruszenie:

- konstytucyjnej zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady bezpieczeństwa prawnego, wywodzonych z art. 2 Konstytucji RP z uwagi na pozbawienie uczestnika M. M. prawa do odrzucenia spadku po zmarłym ojcu w sytuacji, gdy nie można zarzucić mu braku dbałości o swoje interesy majątkowe, ponieważ działając w zaufaniu do prawa podjął wszelkie czynności prawem przewidziane prowadzące do odrzucenia spadku po ojcu tj. złożył do sądu wniosek o przyjęcie od niego oświadczenia o odrzuceniu spadku przed upływem terminu z art. 1015 § 1 k.c.;

- zakazu tworzenia uprawnień pozornych, wywodzonego z art. 2 Konstytucji RP, ponieważ pominięcie przez sąd spadku okoliczności związanych z postępowaniem przed sądem, którego przeprowadzenie było konieczne w celu odebrania przez sąd jego oświadczenia o odrzuceniu spadku, doprowadziło do swoistej pułapki, pozbawiając spadkobiercę procedury gwarantującej urzeczywistnienie jego prawa do odrzucenia spadku, tym samym czyniąc przysługujące mu prawo pozornym;

- praw majątkowych chronionych w art. 64 ust. 1 Konstytucji RP, ponieważ stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym J. M. przez jego syna M. M. prowadzi do niekorzystnych skutków w sferze jego praw majątkowych z uwagi na obciążenie jego majątku długami spadkowymi po zmarłym w sytuacji braku woli spadkobrania po zmarłym;

- zasady równego traktowania własności, innych praw majątkowych i prawa dziedziczenia, określonej w art. 64 ust. 2 Konstytucji RP, ponieważ pozbawienie spadkobiercy M. M. prawa do odrzucenia spadku po zmarłym ojcu J. M. było konsekwencją wyznaczenia przez sąd terminu rozprawy celem odebrania od spadkobiercy oświadczenia spadkowego po upływie terminu z art. 1015 § 1 k.c., a zatem niedotrzymanie tego terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od wnioskodawcy. Przyjęcie przez sąd spadku stanowiska, zgodnie z którym zarówno wniosek o odebranie przez sąd oświadczenia spadkowego, jak i samo oświadczenie spadkowe, dla swej skuteczności, musi zostać złożone przed upływem terminu zawitego z art. 1015 § 1 k.c. prowadzi do nieuzasadnionego skrócenia tego terminu, ponieważ zmusza spadkobierców do brania w rachubę ewentualnych niezależnych od nich przeszkód w przyjęciu oświadczenia przez sąd, mimo iż wolą ustawodawcy jest pełne wykorzystanie przewidzianego terminu przez wszystkich spadkobierców.

Niezależnie od powyższego, na podstawie art. 89 § 1 pkt 2 ustawy o SN, zaskarżonemu postanowieniu Sądu Okręgowego w Ł., Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucił:

- rażące naruszenie prawa materialnego tj. art. 1015 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że M. M. uchybił terminowi do złożenia oświadczenia woli o odrzuceniu spadku po ojcu, mimo iż wniosek o przyjęcie oświadczenia spadkowego zawierający wolę odrzucenia spadku złożony został w dniu 30 września 2009 r., a więc przed upływem 6-miesięcznego terminu od daty śmierci spadkodawcy;

- rażące naruszenie prawa materialnego tj. art. 1020 k.c., poprzez jego niezastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawy i przyjęcie, że uczestnik M.M. dziedziczy spadek po ojcu, mimo złożenia przez niego oświadczenia o odrzuceniu spadku z zachowaniem terminu z art. 1015 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, na podstawie art. 91 § 1 w zw. z art. 115 § 2 ustawy o SN, Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w Ł. z 8 listopada 2011 r., III Ca [...] i orzeczenie co do istoty sprawy tj. o uwzględnienie apelacji uczestnika M. M. i zmianę postanowienia Sądu Rejonowego w S. z 10 grudnia 2010 r., I Ns (...), w zakresie punktu 1. tego postanowienia, poprzez stwierdzenie, że spadek po J. M. zmarłym dnia 6 kwietnia 2009 r. w S., ostatnio zamieszkałym w M., na podstawie ustawy nabył syn B. M., syn J. i J. w całości, oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, albowiem naruszone w sprawie zasady i prawa, określone w Konstytucji RP, jednoznacznie przemawiają za wydaniem takiego rozstrzygnięcia, mimo upływu okresu pięciu lat od chwili uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia.

Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał ponadto, na okoliczność prowadzenia w stosunku do M. M. postępowania egzekucyjnego za długi spadkodawcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna zasługuje na uwzględnienie.

Przesłanki skargi nadzwyczajnej określa bezpośrednio ustawa ustrojowa – przepisy art. 89-95 ustawy o SN. Nie jest to *novum*, ponieważ nadzwyczajne środki zaskarżenia były i są regulowane w ustawach ustrojowych.

O miejscu skargi nadzwyczajnej w systemie środków zaskarżenia świadczy przede wszystkim jej publicznoprawna funkcja. W uzasadnieniu postanowienia pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2003 r., S 1/03 oraz uzasadnieniu wyroku pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lutego 2003 r., P 11/02 podkreślono, że w polskim porządku prawnym brak jest nadzwyczajnego środka zaskarżenia, który pozwalałby na skuteczną ochronę praw i wolności gwarantowanych w Konstytucji RP, ponieważ roli takiego szczególnego instrumentu nie spełnia skarga konstytucyjna, która w polskim systemie prawnym została ukształtowana wąsko i jest nakierowana wyłącznie na usunięcie z porządku prawnego przepisu naruszającego prawa i wolności, nie zaś na skorygowanie wadliwości wynikającej z błędnego stosowania prawa i to także w sytuacji, kiedy

miałoby ono charakter ewidentny i byłoby dostrzeżone przez instytucje szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Ustawodawca w konsekwencji uznał, że nadzwyczajne środki zaskarżenia są „niewystarczające do ochrony konstytucyjnych wolności i praw obywateli, w przypadku ich naruszenia wyrokami sądów”, ze względu na fakt, że „w obrocie prawnym pojawiają się prawomocne orzeczenia, którym daleko do oczekiwanych standardów” (Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, druk sejmowy VIII kadencji nr 2003).

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem o wąsko określonym zakresie podmiotowym. Może być ona wniesiona wyłącznie przez podmioty szczególnie legitymowane: Rzecznika Praw Obywatelskich, Prokuratora Generalnego, a także w zakresie swojej właściwości, Prezesa Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznika Praw Dziecka, Rzecznika Praw Pacjenta, Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznika Finansowego, Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców i Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (art. 89 § 2 ustawy o SN). W odniesieniu do orzeczeń, które uprawomocniły się przed wejściem w życie ustawy o Sądzie Najwyższym (tj. przed 3 kwietnia 2018 r.), legitymacja do wniesienia skargi nadzwyczajnej przysługuje wyłącznie Rzecznikowi Praw Obywatelskich i Prokuratorowi Generalnemu (art. 115 § 1a ustawy o SN).

Wąsko został określony także zakres przedmiotowy skargi. Skarga nadzwyczajna może być oparta na trzech podstawach określonych w art. 89 § 1 ustawy o SN: naruszeniu zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji, rażącym naruszeniu prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przy czym orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Ponadto, zgodnie z art. 89 § 1 ustawy o SN, jej celem jest zapewnianie zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Skargę wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna - w terminie roku od dnia ich rozpoznania (art. 89 § 3 zd. 1 ustawy o SN). W okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy

o Sądzie Najwyższym (tj. od dnia 3 kwietnia 2018 r.) skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. (art. 115 § 1 ustawy o SN).

Ścisłe określenie przesłanek podmiotowych i przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochrony Konstytucji RP - z jednej strony dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji RP), z drugiej konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji RP). Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, że służy ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu, w szczególności wad przesądzających o naruszeniu Konstytucji RP, a także jej względnie subsydiarny charakter. Jest ona dopuszczalna, gdy nie ma w chwili jej wnoszenia możliwości uchylecia lub zmiany prawomocnego orzeczenia w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia (art. 89 § 1 ustawy o SN). Skargę nadzwyczajną można wnieść zatem także w sytuacji, gdy w przeszłości było możliwe wniesienie w sprawie innych środków zaskarżenia, ale nie zostały one wniesione (K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 471-472). Skarga nadzwyczajna ustępuje zatem innym, zarówno zwykłym, jak i nadzwyczajnym środkom zaskarżenia, ma pierwszeństwo tylko przed skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, która to, w przeciwieństwie do skargi kasacyjnej i skargi o wznowienie postępowania, nie służy do wzruszania prawomocnych orzeczeń. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie spełnia celu środków zaskarżenia (J. Gudowski, *Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia*, w: *System prawa procesowego cywilnego*, red. T. Ereciński, t. 3, *Środki zaskarżenia, cz. 1*, red. J. Gudowski, Warszawa 2013, s. 1540 i n.), skoro jej uwzględnienie nie wywołuje skutku reformatoryjnego ani kasatoryjnego (T. Zembrzuski, *Wpływ wprowadzenia skargi nadzwyczajnej na skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia*, *Przegląd Sądowy* 2019 nr 2, s. 22), z zastrzeżeniem art. 424¹¹ § 3 k.p.c. Uwzględnienie skargi nadzwyczajnej prowadzi z reguły do uchylecia albo zmiany

prawomocnego orzeczenia, którego wydanie mogło rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa.

Skarga nadzwyczajna powinna zawierać przytoczenie jej podstaw oraz ich uzasadnienie (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 ustawy o SN). Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę nadzwyczajną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozwagę jedynie nieważność postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 ustawy o SN). Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 ustawy o SN), w braku przytoczenia trzeciej podstawy skargi z art. 89 § 1 pkt 3 ustawy o SN.

W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości legitymacja RPO do wniesienia skargi nadzwyczajnej, dochowanie terminu na jej wniesienie i dopuszczalność w zakresie przedmiotowym zaskarżonego orzeczenia (art. 89 § 3 i art. 115 § 1 ustawy o SN).

Przechodząc do oceny zarzutów skargi nadzwyczajnej należy stwierdzić, że podniesione naruszenie art. 64 Konstytucji RP jest zasadne. Art. 64 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. Zgodnie z ust. 2 tego przepisu własność, inne prawa majątkowe, prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Powołana norma konstytucyjna ujmuje własność szeroko. Wymienia także inne prawa majątkowe poręczając prawo ich dziedziczenia. Pozostaje w związku z art. 21 Konstytucji RP, który wymienia własność i prawo jej dziedziczenia jako podstawową zasadę ustroju gospodarczego państwa. Treść art. 21 i art. 64 Konstytucji RP dotyczy tych samych kwestii, ale w innym ujęciu (art. 21 odnosi się do zasad ustroju gospodarczego, art. 64 dotyczy jednego z podstawowych praw ekonomicznych człowieka).

Dziedziczenie w rozumieniu art. 64 ust 1 i ust. 2 Konstytucji RP odnosi się „do gwarancji ochrony wolności nabywania majątku po śmierci innej osoby, nie zaś prawa dysponowania majątkiem na wypadek śmierci” (tak: K. Zaradkiewicz w: *Konstytucja RP, tom I. Komentarz. Art. 1-86*, red. M. Safjan i in. Warszawa 2016, s. 1460). Prawo do własności powinno być rozumiane, jako wyrażające ogólną wolność majątkową, zaś prawo dziedziczenia jako „prawo do gwarancji

spadkobrania (bycia spadkobiercą), ale także poszanowania woli podmiotu, który nie chce być spadkobiercą”. Ponadto, gwarancja prawa dziedziczenia w znaczeniu negatywnym wymaga uwzględnienia braku woli nabycia spadku, stąd obowiązek ustawodawcy przyjęcia instytucji odrzucenia spadku. W literaturze zwraca się uwagę i na to, że „ochrona dziedziczenia powinna być zmodyfikowana w stronę ochrony przed spadkiem” (por. M. Bartoszewicz w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. M. Haczkowska, Warszawa 2014, s. 116).

Potencjalny spadkobierca zmierzając do ochrony swojego prawa do własności wyrażającej się w pragnieniu uchronienia się od spłaty długów spadkowych może to uczynić składając oświadczenie o odrzuceniu spadku. Ma to szczególne znaczenie w przypadku spadków otwartych, tak jak w rozpatrywanej sprawie, przed 18 października 2015 r. (wraz z tą datą nastąpiła bowiem zmiana art. 1015 § 2 k.c. utożsamiająca brak oświadczenia spadkobiercy z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza, spłata długów spadkowych ograniczona jest tym samym do wartości stanu czynnego spadku).

Z akt sprawy wynika, że przeciwko M. M. toczy się postępowanie egzekucyjne za długi odziedziczone po spadkodawcy (ojcu J. M.), a on sam wystąpił z pozwem przeciwko J. D. o pozbawienie wykonalności tytułów wykonawczych.

Z powyższego wynika naruszenie zasad sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP) oraz prawa M. M. do własności i do „ochrony przed spadkiem” (art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP), którego przyjąć nie chciał, a czemu dał wyraz składając w dniu 30 września 2009 r. pismo, w którym oświadczył, że odrzuca spadek po zmarłym ojcu.

Należy również podzielić podniesione w skardze zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Rażące naruszenie prawa materialnego wyraża się w orzeczeniu, że spadek nabyła osoba, która wskutek jego prawidłowego odrzucenia (art. 1015 § 1 k.c.) powinna być traktowana, jakby nie dożyła otwarcia spadku (art. 1020 k.c.). W konsekwencji niewłaściwe został też zastosowany art. 926 § 1 k.c.

W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku sąd jest związany wnioskiem tylko co do osoby spadkodawcy. Sposób dziedziczenia i krąg

spadkobierców jest ustalany z urzędu. Obowiązek zbadania, kto jest spadkobiercą, dotyczy spadkobierców zarówno powołanych do spadku z ustawy, jak i z testamentu. Przy dziedziczeniu ustawowym konieczne jest ustalenie głównie związku rodzinnego określonych osób fizycznych ze spadkodawcą, o których mowa w art. 931-937 k.c. oraz okoliczności wyłączających poszczególne osoby od dziedziczenia.

Stwierdzenie nabycia spadku pełni funkcję legitymacyjno-dowodową (por. B. Kordasiewicz w: *System Prawa Prywatnego, tom 10, Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2013, s. 547 i powołana literatura). W relacjach z osobami nieroszczącymi sobie praw do spadku, dowód z postanowienia sądowego o stwierdzeniu nabycia spadku albo z zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia ma status dowodu wyłącznego (art. 1027 k.c.). Oczekuje się, że stwierdzenie nabycia spadku powinno stwarzać pewność istnienia prawa, które dokumentuje (por. E. Warzocha, *Ustalenie stosunku prawnego lub prawa w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1982, s. 17). Legitymacyjno-dowodowa funkcja prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku powoduje, iż zarówno podmiot wymieniony w nim jako spadkobierca, jak i pozostali uczestnicy obrotu prawnego mają prawo żyć niezachwiane przeświadczenie, że wskazane orzeczenie ma charakter wiążący i realizuje zasadę demokratycznego państwa prawnego przez zapewnienie pewności prawa. Sąd jest tego gwarantem, gdy działa z urzędu. Doniosłość prawidłowego ustalenia spadkobierców spowodowała nałożenie na sąd obowiązku działania z urzędu (art. 670 k.p.c.)

Istotne jest podkreślenie okoliczności, które spowodowały, że Sąd obu instancji nie uwzględnił odrzucenia spadku przez M. M., choć wyrażał on tę wolę już w piśmie z 30 września 2009 r.

Nie powinno ulegać wątpliwości, że choć przepis art. 1015 § 1 k.c. stanowi o konieczności złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w terminie 6 miesięcy od powzięcia informacji o tytule powołania, to wyrażenie w tym terminie przez spadkobiercę wobec sądu jedynie woli co do zamiaru złożenia tego oświadczenia traktowane jest jako zachowanie tego terminu w przypadku następczego złożenia oświadczenia już po jego upływie. Taki niewątpliwie był cel przyjęcia w prawie polskim tego przepisu. Taka jest również zresztą powszechna i utrwalona praktyka

sądowa, potwierdzona zresztą już postanowieniem Sądu Najwyższego z 20 lutego 1963 r., II CR 109/63 (OSNCP 1964, nr 3, poz. 51) czy też postanowieniami Sądu Najwyższego z 24 września 2015 r., V CSK 686/14 (niepubl.) lub 15 czerwca 2020 r., I NSNc 62/20. Przyjęcie innej interpretacji oznaczałoby, że błędy sądów, a nawet ewentualne naturalne działania procesowe, nie mające charakteru opieszałości organu, narażałyby osobę chcącą odrzucić spadek przed sądem na ryzyko uchybienia terminowi, o którym mowa w art. 1015 § 1 k.c. W rozpatrywanej sprawie spadkobierca M. M. wyraził wobec sądu wolę odrzucenia spadku zachowując 6 miesięczny termin, o którym mowa powyżej – nie wpływa tym samym na skuteczność złożonych oświadczeń fakt, iż sąd przyjął je formalnie po upływie tego terminu. Należy jednak zauważyć, że *de lege ferenda* byłoby wskazane, aby przepis art. 1015 k.c. wprost normował wskazaną powyżej, niewątpliwie słuszną praktykę sądową. Wydaje się to kwestią pilną, w gruncie rzeczy bowiem, literalnie treść przepisu art. 1015 k.c., oderwana od jego teleologicznej i funkcjonalnej wartości, co wieść może do rozstrzygnięcia zaprezentowanego w zaskarżonym orzeczeniu. System prawny powinien zawierać tak skonstruowane przepisy, by nie budził wątpliwości sposób ich stosowania. Racjonalny ustawodawca powinien dążyć do zastępowania przepisów konstrukcyjnie niewspółgrających z praktyką sądową (a niewątpliwie tak jest w przypadku art. 1015 k.c.), takimi przepisami, których litera jest jednoznaczna i wiedzie do osiągnięcia tożsamego z nią celu. Szczególnie powinien wziąć pod uwagę powszechną praktykę wymiaru sprawiedliwości w tym zakresie. Nie umniejsza wagi powyższych postulatów *de lege ferenda* fakt, że wskutek zmiany systemowej wprowadzonej ustawą z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015, poz. 539) od 18 października 2015 r. (w stosunku do spadków otwartych od tej daty) brak złożenia w terminie oświadczenia w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku, zgodnie z art. 1015 § 2 k.c. jest równoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza (a nie jak dotychczas zasadniczo z przyjęciem prostym), co oznacza złagodzenie ewentualnych negatywnych konsekwencji dla spadkobiercy. Należy bowiem pamiętać, że prawem właściwym dla spadku może być nie tylko prawo polskie (zob. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji,

prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego, Dz. Urz. L 201 z 27.7.2012, s. 107), zaś skutki braku odrzucenia zadłużonego spadku (odrzucenia możliwego w polskiej jurysdykcji i to, z uwagi na treść art. 13 rzeczonoego rozporządzenia, niezależnie od krajowej właściwości jurysdykcyjnej w sprawie spadkowej) w świetle obcego prawa właściwego mogą być dużo bardziej dotkliwe dla spadkobiercy, niż skutki przewidziane w stosunku do spadków otwartych od 18 października 2015 r. w prawie polskim.

Kwestia tu podniesiona wydaje się możliwa do rozwiązania również w inny sposób, odciążający sądy od wykonywania tego typu błahych pod względem merytorycznym spraw. Niewątpliwie bowiem art. 1015 k.c. jest literalnie odpowiedni do wykonywania w warunkach notariatu, w których oczekiwana przez stawającego, przedkładającego notariuszowi akt zgonu spadkodawcy, czynność w przedmiocie odrzucenia spadku jest dokonywana najczęściej w dniu złożenia wniosku (zaś najpóźniej po kilku dniach od złożenia wniosku). Mechanizm ten „przegrywa” w starciu z praktyką sądową, gdzie od wyrażenia swojej woli przez wnioskodawcę lub uczestnika postępowania do formalnego odebrania oświadczenia mogą mijać długie miesiące. Rodzi to pytanie czy potrzebny jest w prawie polskim dualizm, jeżeli chodzi o mechanizm odrzucenia spadku (alternatywnie: sąd lub notariusz). Zdecydowanie bardziej praktyczne byłoby *de lege ferenda* zdjęcie tych czynności z kręgu czynności sądowych. Odrzucenie spadku u notariusza jest czynnością bardzo tanią (zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1473) maksymalna taksa notarialna z tego tytułu wynosi 50 zł i to w przypadku dokonywania tej czynności w formie aktu notarialnego (zob. § 8 pkt 9 rozporządzenia), gdy zaś czynność dokonywana jest w formie poświadczenia podpisu jest to koszt 20 zł (zob. § 13 pkt 1 b rozporządzenia). W razie dokonywania tej czynności przed notariuszem do odrzucenia spadku dochodzi w niedługim czasie po wyrażeniu takiej woli przez stawającego i w praktyce nie mogłoby dojść do sytuacji takiej jak wskazana w skarżonym postanowieniu. Utrzymywanie możliwości dokonywania tego typu czynności, łatwo dostępnych do dokonania w

drodze pozasądowej, w postaci równoległej kompetencji sądu, nie jest *de lege ferenda*, w dobie reformy wymiaru sprawiedliwości, racjonalne.

W rozpatrywanej sprawie należy stwierdzić, że sąd spadku w chwili orzekania mając wiedzę o złożeniu oświadczenia o odrzuceniu spadku przez M. M. w sposób rażący naruszył prawo materialne – art. 1015 § 1 k.c., biorąc pod uwagę funkcję tego przepisu, a co za tym idzie art. 1020 k.c. i art. 926 § 1 k.c. W konsekwencji Sąd ustalił, że spadek nabyła osoba, która go odrzuciła (a uprzednio w terminie wskazanym w ustawie wyraziła wobec sądu swoją wolę odrzucenia spadku), a więc powinna być traktowana, jakby nie dożyła otwarcia spadku.

Z tych wszystkich względów, w ocenie Sądu Najwyższego, zaktualizowały się przesłanki, o których mowa w art. 89 § 1 pkt 2 ustawy o SN, tj. zaskarżone orzeczenie w sposób rażący narusza prawo na skutek jego niewłaściwego zastosowania, a eliminacja wadliwego postanowienia Sądu Okręgowego w Ł. z 8 listopada 2011 r., I Ca [...] jest konieczna dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Jak stanowi art. 91 § 1 zd. pierwsze ustawy o SN w przypadku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy uchyla zaskarżone orzeczenie w całości lub w części i stosownie do wyników postępowania orzeka co do istoty sprawy albo przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi, w razie potrzeby uchylając także orzeczenie sądu pierwszej instancji, albo umarza postępowanie. Przepis ten stanowi zatem podstawę do uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości i przekazania go do ponownego rozpoznania. Ze względu na znaczny upływ czasu od wydanych orzeczeń i możliwe zmiany w kręgu spadkobierców, którzy powinni brać udział w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po J. M., Sąd Najwyższy nie orzekał co do istoty sprawy, ale uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł.. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd przeprowadzi postępowanie zgodnie z regułami wynikającymi z przepisów o postępowaniu apelacyjnym w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, badając także z urzędu kto jest spadkobiercą, uwzględniając oświadczenie M. M. o odrzuceniu spadku po zmarłym J. M.. W zależności od przeprowadzonych czynności i oceny stanu sprawy, wyda

merytoryczne orzeczenie, lub, o ile uzna to za niezbędne, choćby ze względów proceduralnych, przekaże sprawę do ponownego rozpoznania sądowi spadku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 ustawy o SN oraz art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 ustawy o SN, orzekł jak w sentencji postanowienia.

In fine uzasadnienia drobnego komentarza wymaga zawartość skargi nadzwyczajnej złożonej przez Rzecznika Praw Obywatelskich i to abstrahując od faktu złożenia go do niewłaściwej Izby Sądu Najwyższego, co z uwagi na brak możliwości prowadzenia w niej postępowań ze skargi nadzwyczajnej oraz co do zasady postępowań w składzie z udziałem ławnika, narażało strony na potencjalną, nieodwracalną szkodę w postaci nieważności (zgodnie z art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 94 § 1 u.SN) ewentualnego postępowania ze skargi nadzwyczajnej prowadzonego przez niewłaściwą do kontroli nadzwyczajnej izbę (co podnosił już Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 grudnia 2020 r. sygn.. NSNc 102/20 – stwierdzając, iż Rzecznik Praw Obywatelskich, składając z oczywistym i rażącym naruszeniem prawa skargę nadzwyczajną w niniejszej sprawie, uchybił rocie ślubowania określonego w art. 4 ustawy z 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. 2020, poz. 627), w której, w szczególności, uroczyście ślubował „*strzec wolności i praw człowieka i obywatela, kierując się przepisami prawa*” – pogląd ten w pełni podziela Sąd Najwyższy w niniejszym składzie), jak także faktu wybiórczych odniesień do orzecznictwa (w tym uchwały nie wywołującej skutków prawnych), orzecznictwa międzynarodowego, w sprawie, w której RP nie była stroną postępowania itp. Miast wywodzić w treści informacje (sporządzane pod tezę nasączoną dyskursem o wymiarze jednoznacznie politycznym) bez jakiegokolwiek wartości merytorycznej dla osoby pokrzywdzonej skarżonym orzeczeniem, wypadałoby raczej sprawdzić, czy treść skargi nie podaje jednoznacznie mylnych informacji co do treści obowiązującego prawa i to co więcej dotyczących przepisu prawa materialnego, technicznie, jeśli chodzi o istotę czynności immanentnie związanego z tym, którego naruszenie stanowi podstawę wywiedzenia tegoż środka procesowego przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Niestety w skardze takie właśnie informacje się znalazły. RPO na stronie 10 skargi napisał „Ustawodawca przewidział dwa sposoby złożenia oświadczenia

o przyjęciu/odrzućeniu spadku: przed sądem albo przed notariuszem (art. 1018 § 3 k.c.). Oświadczenie składane przed notariuszem musi mieć formę aktu notarialnego. Natomiast oświadczenie składane przed sądem może być złożone ustnie lub na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym”. Przypomnieć należy w związku z tym składającemu skargę treść przepisu, na który się powołuje: „Oświadczenie o przyjęciu lub o odrzućeniu spadku składa się przed sądem lub przed notariuszem. Można je złożyć ustnie lub na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym. Pełnomocnictwo do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzućeniu spadku powinno być pisemne z podpisem urzędowo poświadczonym. (art. 1018 § 3 k.c.)”

Z przepisu tego wynika, że prawo polskie przewiduje formalnie dwie możliwości złożenia oświadczenia o odrzućeniu spadku. Ustnie (*ergo* w toku postępowania sądowego do protokołu) lub w formie pisemnej z poświadczonym podpisem. Wbrew twierdzeniom Rzecznika Praw Obywatelskich prawo polskie nie przewiduje wprost obowiązku zachowania formy aktu notarialnego dla tej czynności. Oczywiście w praktyce notariusze takie czynności robią najczęściej w formie aktu notarialnego. Zgodnie z art. 1 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. prawo o notariacie (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1192, 2320) na życzenie strony (w tym przypadku *per analogiam*: stawającego do czynności odrzućenia spadku) notariusz może bowiem dokonać czynności w formie aktu notarialnego (tym samym oświadczenie ustne strony składane przed notariuszem notariusz spisuje w formie właśnie aktu notarialnego – stanowi on więc zarówno dowód złożenia oświadczenia ustnie jak i formę „wyższą” wobec formy pisemnej z poświadczonym podpisem). Dzieje się tak głównie dlatego, że w przypadku formy aktu stawający może uzyskać nieograniczoną liczbę wypisów aktu dokumentujących dokonaną czynność, jeden wypis takiego odrzućenia notariusz przesyła do sądu spadku, zaś oryginał aktu bezpiecznie przechowywany jest przez przewidziany prawem czas w kancelarii notarialnej i następnie po jego upływie wraz z innymi aktami przesyłany do archiwum właściwego sądu rejonowego. Natomiast niewątpliwie, co wprost wynika z litery przepisu art. 1018 § 3 k.c., odrzućenie spadku przed notariuszem jest możliwe również w formie pisemnej z podpisem poświadczonym urzędowo (notarialnie).

Nie inaczej, niż jedynie jako pomyłkę orzecniczą, należało potraktować wyjątkowo nietrafne postanowienie Sądu Najwyższego z 10 listopada 2006 r., I CSK 228/06, które wywodziło tezę zaprezentowaną obecnie przez Rzecznika Praw Obywatelskich (zresztą Rzecznik na to postanowienie wprost na str. 10 skargi się powołuje). Jako obarczone błędem interpretacyjnym było ono przedmiotem zarówno istotnej krytyki doktryny jak i zasadniczego kontestowania przez praktykę, zaś ostatecznie jego oddziaływanie na sytuacje prawne spadkobierców zostało *de facto* wyeliminowane poprzez przyjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały z 22 listopada 2013 r., sygn. akt III CZP 77/13, a następnie niezwykle trafnego postanowienia z 2 lipca 2015 r., sygn. akt V CSK 641/14, wskazujących wynikającą wprost z litery Kodeksu cywilnego możliwość odrzucenia spadku w drodze poświadczenia podpisu odrzucającego przez notariusza na oświadczeniu w formie pisemnej. Od czasu tych orzeczeń Sądu Najwyższego, nikt z prawników mających podstawową wiedzę w zakresie prawa spadkowego nie powiela jednoznacznie mylnej, bo kontrliteralnej tezy sformułowanej w postanowieniu Sądu Najwyższego z 10 listopada 2006 r., sygn. akt I CSK 228/06, tym samym zdumiewa powoływanie się Rzecznika Praw Obywatelskich na tę tezę.